

PROTOKÓŁ NR 30 /2013
XXX Sesji Rady Gminy Perzów
w dniu 26 marca 2013r.

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia Sesji dokonała Przewodnicząca Rady Gminy Perzów Danuta Froń. Powitała radnych, sołtysów, Panią Wójt, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, Zastępcę Skarbnika Gminy, dyrektorów jednostek organizacyjnych z Gminy Perzów oraz pracowników Urzędu Gminy.

Stwierdziła obecność 12 radnych.

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała porządek obrad Sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje.
4. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy.
5. Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Gminy.
6. Podjęcie uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Perzów w 2013 roku.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu budżetu z przeznaczeniem na zadania inwestycyjne oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.
8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Perzów na lata 2013-2021.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu na 2013 rok.
10. Wolne głosy i wnioski.

Froń

Przewodnicząca Rady – zapytała czy są propozycje zmian do porządku obrad?

Nie zgłoszono propozycji zmian do porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji.

Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji bez odczytania, stwierdzając, iż protokół został wyłożony do wglądu przed Sesją, a poza tym była możliwość zapoznania się z nim w biurze Rady. Przewodnicząca Rady zapytała Radnych czy chcą wnieść zmiany do protokołu.

Nikt z radnych nie zgłosił uwag do protokołu.

Przewodnicząca przeprowadziła głosowanie za przyjęciem protokołu z poprzedniej Sesji bez odczytania.

W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. 11 radnych głosowało za przyjęciem protokołu z XXIX Sesji bez odczytania, 1 radny wstrzymał się od głosu.

3. Interpelacje.

Radny Burzała – chce najpierw złożyć interpelację, w związku z tym, że Pani Wójt proponuje kredyt w wysokości ok. 2,3 mln. zł. Zwraca się z prośbą o przedstawienie stanu zadłużenia Gminy Perzów z wyszczególnieniem następujących kwestii: data zawarcia umowy oraz jego przeznaczenie, termin spłaty danego kredytu, oprocentowanie i prowizja od każdego z kredytów, ogólny koszt kredytu w terminie spłaty, aktualny stan zadłużenia wszystkich zaciągniętych zobowiązań.

Przekazał interpelację Przewodniczącej Rady.

Kolejną kwestią, jaką poruszył radny Burzała był wniosek o wydanie dokumentów z dnia 6 marca 2013r.: protokołów z posiedzenia komisji i sesji Rady Gminy wraz z potwierdzeniem za zgodność z oryginałem.

Niestety Pani Wójt odmówiła wydania. Chciał również załączniki do uchwały, a otrzymał tylko jeden z nich. Prosi o uzupełnienie tych dokumentów. Zapoznał się z tą ustawą, na którą Wójt się powołała, odmawiając wydania. Nie doczytał się tego, że jak dokument jest opublikowany na stronach BIP, to odmawia się jego wydania

frou

mieszkańcowi. Uważa, że Pani Wójt powinna te dokumenty wydać, tym bardziej, że poprosił o potwierdzenie za zgodność z oryginałem. W BIP protokoły są zamieszczone, ale nie są podpisane. W kwestii protokołów, powiedział, że w tym roku odbyły się trzy komisje Rady Gminy Perzów. Z żadnej z tych komisji nie ma protokołów w BIP-ie. Nie wie dlaczego, prosi o odpowiedź, uważa, że powinny być zamieszczone. Robił wydruk z BIP i dwóch protokołów nie znalazł, bo z ostatniej komisji może go jeszcze nie być.

Chciał również poruszyć temat interpelacji w sprawie liczby etatów w Trębaczowie. Mówi, że trudno mu się zgodzić z pisemną odpowiedzią Pani Wójt. Prosił o wykaz etatów z całego roku szkolnego. Omówił treść interpelacji. Porównał ją z danymi zawartymi w raporcie o działalności oświaty i arkuszem organizacyjnym. Mówi, że materiały nie są spójne. Jest mu przykro, bo ten temat porusza już od dłuższego czasu. Podczas komisji była dyskusja na temat kredytów, w tym tego, o który obecnie gmina ma się ubiegać w kwocie 2,3 mln. zł. Radny mówi, że ma swoje powody i nie jest za wzięciem tego kredytu. Stwierdza, że często mówi się o oświacie jak o przysłowiowej „kuli”. Radny Burzała twierdzi, że nauczyciele w roku 2012 zarobili w naszej Gminie 2,5 mln. zł, podczas gdy Zastępca Skarbnika Gminy na ostatniej komisji tłumaczył, że jest to 3,9 mln. zł. Radny twierdzi, że Zastępca Skarbnika zażartował sobie z niego, mówiąc, że radny powołuje się na dane za I półrocze. Powiedział Zastępcy Skarbnika, że nie zgadza się z tym. Ma raport z działalności oświaty (rozdał go dyrektorom szkół obecnym na sesji). Wobec – jak uważa radny Burzała - rozbieżności, pyta Zastępcę Skarbnika gdzie jest prawda.

Zastępca Skarbnika Jan Tyc – broni tego, co powiedział i potwierdził, że jest zgodne z prawdą. Każda szkoła składa sprawozdanie z wykonania budżetu za dany rok. Ze sprawozdań jednostkowych, jakie jednostki oświatowe złożyły, zostało sporządzone jedno sprawozdanie, które następnie zostało wysłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ze sprawozdania wynika, że wynagrodzenia wraz z pochodnymi od wynagrodzeń stanowiły kwotę 3,9 mln. zł. Pan Tyc zwracając się do radnego Burzały, zaprzeczył, że powiedział, że były to dane za I półrocze.

Radny Burzała – nie jest co do tego przekonany, ale wetuje inną rzecz – to, że dokument jest podpisany przez Panią Wójt w oryginale. Mówi, że w tej tabeli wyraźnie widzi kwotę 2.481.527 zł. Pyta, gdzie jest prawda, bo to dla radnego Burzały bardzo istotne. Różnica między tym, co podpisała Pani Wójt, a tym co mówi Zastępca Skarbnika wynosi ponad 1 mln. zł. Podkreśla, że dane dotyczą roku budżetowego.

Próci

Przewodnicząca Rady – broni Zastępcy Skarbnika, mówiąc, że on nie żartuje, podając radnym kwoty.

Dyrektor Gimnazjum Pan Urbański – zwraca radnemu uwagę, że Zastępca Skarbnika podał kwotę wraz z pochodnymi od wynagrodzeń, m.in. składkami ZUS, dodatkami do wynagrodzenia.

Zastępca Skarbnika – wymienił składniki stanowiące pochodne od wynagrodzeń. Jeżeli zdarza się, że nauczyciel nie osiągnął kwoty bazowej za dany rok, otrzymuje wyrównanie. Zastępca Skarbnika zapytał dyrektorów, czy składane przez nich sprawozdania są fikcyjne, czy sporządzane na podstawie ksiąg rachunkowych.

Dyrektorzy Zespołu Szkół w Perzowie i Trębaczowie oraz Publicznego Gimnazjum w Perzowie, zgodnie odpowiedzieli, że na podstawie ksiąg rachunkowych.

Następnie radny Burzała omówił informację do sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Perzów. Według niego jest nadpłata, wydano 140 tys. zł., które jego zdaniem można by było zaoszczędzić przy dobrej organizacji roku szkolnego. W trakcie swojej wypowiedzi, stwierdził, że potrzebuje chwili czasu, bo się pogubił.

Przewodnicząca Rady – upomina radnego, że interpelacje kieruje się do Wójta Gminy.

Radny Burzała – prosi Panią Wójt o odpowiedź.

Pani Wójt – powiedziała, że na pisemną interpelację, odpowie również na piśmie. Odnośnie protokołów z posiedzeń komisji Rady Gminy, odpowiedziała, że one są jak najbardziej jawne, ale z wiedzy, którą posiada, popartą konsultacją z Panem radcą, nie jest nigdzie napisane, że mają być one zamieszczane na stronie BIP. Jeżeli radny sobie życzy zaprasza pani Wójt w tej sprawie do biura Rady. Co do kwestii uchwały w sprawie studium, Pani Wójt prosi, aby odpowiedzi udzielił radca prawny. Co do wielu pytań na temat oświaty postawionych przez radnego Burzałę, Pani Wójt mówi, że było tych kwestii za dużo, żeby je wszystkie zapamiętała, a nawet podkreśliła, że radny w pewnym momencie sam przyznał, że się pogubił. Powiedziała, że sprawy oświaty nie są ani proste, ani oczywiste. Jest w tym zakresie wiele niuansów. Uważa, że radny Burzała zaczyna wchodzić w kompetencje

fron

ustawodawców, a nie rady gminy. Pewne rzeczy, które gmina ma obowiązek z Karty Nauczyciela realizować, gmina realizuje. Wy tłumaczenie radnemu tego wszystkiego, to nie jest kwestia 5 minut. Nawet, jeżeli obecni są dyrektorzy, bo należałoby poprosić księgowych oraz pracownika urzędu ds. oświaty. Trzeba by sięgnąć do dokumentów, aby radnemu wątpliwości krok po kroku wytłumaczyć. Dlatego zaprasza Pani Wójt na spotkanie, na konkretny dzień, kiedy będą obecni wszyscy dyrektorzy, księgowi i wtedy wyjaśniono by radnemu Burzale w szczegółach o co chodzi. Prosi radcę prawnego o wyjaśnienie podstaw udzielonej radnemu Burzale odpowiedzi na złożony przez niego wniosek.

Radny Burzała – jeszcze raz precyzuje przedmiot swojego wniosku.

Pan Zdzisław Mędel, radca prawny – wyjaśnił prawne uwarunkowania udostępniania informacji publicznej. Jest jednak przepis art.10 ustawy o dostępie do informacji publicznej, mówiący o tym, że informacje zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej, nie podlegają udostępnieniu na wniosek. Czyli wójt jest zwolniony z udostępniania dokumentu, jeżeli jest on umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej. Wydając radnemu załącznik nr 4 do wnioskowanej uchwały, nie została też naruszona ustawa o ochronie danych osobowych.

Radny Burzała – cytuje przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej i powtarza, że prosił o potwierdzenie dokumentów za zgodność z oryginałem.

Radca prawny - odpowiedział radnemu Burzale, że odczytał kanon z ustawy. Artykuł 10 ustawy stanowi zwolnienie organu administracyjnego z udostępniania informacji, jeżeli jest ona udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej. Trzeba wziąć pod uwagę to, że Biuletyn Informacji Publicznej, to nie jest strona internetowa gminy, tam są umieszczane dokumenty urzędowe. Prezentowane stanowisko jak powiedział radca jest stanowiskiem profesorów, komentujących tę ustawę, która ma już kilka lat i zdążyło się już wydarzyć kilka rzeczy dobrych i złych. Przepis art.10 interpretowany jest jednoznacznie i stanowi zwolnienie organu z udostępniania, jeżeli informacja znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej. Mówi, że może radnemu użyczyć wgląd w zbiór orzeczeń w programie, który radca prawny posiada i na którym pracuje.

Radny Burzała – nie jest przekonany, że radca prawny ma rację i dalej cytuje ustawę. Powiedział, że to sobie sprawdzi, a dokumenty są mu

Proś

potrzebne, potwierdzone za zgodność z oryginałem. Część informacji otrzymał.

Radca prawny- odpowiedział, że nie zamierza radnego Burzałę przekonywać biciem się w piersi, czy innymi zapewnieniami. Nie uważa, że zawsze należy przyjmować za jednoznaczne i zgodne z prawdą i prawem i orzecznictwem to, co mówi jakikolwiek radca prawny. Jeżeli radny jest przekonany, że naruszona została ustawa o dostępie do informacji publicznej, to może doczytać dalej w tej ustawie jakie ma środki działania skutecznego zaskarżenia tego wszystkiego do NSA włącznie. W przypadku naruszenia ustawy, sąd nakłada na organ grzywny. Radca powiedział, że obojętne podejście nawet do najbardziej błahego wniosku obywatela jest nieopłacalne urzędnika. Sankcje są bardzo surowe. Odpowiadając na pytanie czy udostępnia się informację, która jest zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, radca powiedział po raz kolejny, że nie.

Radny Burzała – mówi, że na jednym z posiedzeń radny Kozan poruszył sprawę kanalizacji „Październi” w Perzowie. Mówiono wtedy, że jest to teraz nie do zrealizowania, bo ktoś z właścicieli posesji nie wyraził zgody na przejście przez swoją działkę. Nie ma możliwości skanalizowania tej części Perzowa. Za remizą OSP w Perzowie, w kierunku „Październi” jest przepompownia ścieków. Jest tam droga gminna. Z tej przepompowni była prowadzona kanalizacja działek naprzeciwko przedszkola. Pyta dlaczego tą drogą gminną, idąc w kierunku południowym od tej przepompowni nie można doprowadzić kanalizacji do tej części Perzowa.

Pani Wójt – odpowie na pytanie radnego na piśmie.

Radny Kula – mówi, że temat kanalizacji ciągnie się już dość długo i jego zdaniem Pani Wójt powinna temat rozpoznać i udzielić odpowiedzi radnemu Burzale w danym momencie. W kwestii podejścia i pomocy w załatwieniu sprawy w urzędzie, radny Kula powiedział, że też przyznaje, że jak ktoś jest innego zdania, to w urzędzie gminy jest traktowany – jak się wyraził – „jak wróg numer jeden”. Ale ma też swoją interpelację w związku z planowanym dużym kredytem, którego jak stwierdził się boi i jest przeciwny. Prosi o: inwestycje planowane w tym roku, jaka jest ich wartość, jakie dofinansowanie jest do nich planowane, jaki jest koszt ogólny. Ile kosztów tych inwestycji będzie pokrywane z budżetu, a ile będzie pokryte kredytem. Radny powiedział, że na komisji radni otrzymali informacje, które sumarycznie nie dają odpowiedzi „co, jak i skąd”.

fron

Pani Wójt – najpierw odniosła się do uwag na temat pracy urzędników. Powiedziała, że osobiście nie słyszała żadnej skargi, chciałaby usłyszeć od radnego przykład na niewłaściwą pracę urzędników. Jej zdaniem urzędnicy pracują sumiennie. Każdy petent jest załatwiany praktycznie „od ręki”. Jeżeli występują nieścisłości i klient nie rozumie lub ma jakiś problem, jest kierowany bezpośrednio do wójta. Stara się zawsze znaleźć takie rozwiązanie, aby klient był załatwiony jak najszybciej. Jeżeli radny Kula ma jakieś uwagi, to Pani Wójt prosi, aby je kierował bezpośrednio do niej. Uwzględni to przy ocenie, a przede wszystkim porozmawia, czy nawet ukarze danego pracownika. Sama też różne rzeczy słyszy o różnych ludziach, ale nie bierze ich za pewne, bo ma świadomość, że najpierw trzeba je sprawdzić i się przekonać. W temacie inwestycji przypomina, że większość z nich jest ujęta w budżecie, który Rada Gminy Perzów zatwierdziła. Doszło tam niewiele. Pani Wójt żałuje, że radny mówi o tym teraz, a nie na komisji. Pani Wójt wyraża przypuszczenie, że w tej sytuacji zostaną sparaliżowane dalsze prace na dzisiejszej sesji. Oczywiście taką informację radny otrzyma, ale z wartościami kosztorysowymi, ponieważ Pani Wójt nie jest w stanie określić, jaka będzie kwota po przetargach. W uchwale budżetowej zaplanowana jest wartość inwestycji według kosztorysów.

4. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy. (w załączeniu)

Pani Wójt – odczytała treść sprawozdania.

Pytań nie zgłoszono.

5. Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady w okresie sprawozdawczym uczestniczyła:

5 marca – w spotkaniu rady sołeckiej wsi Słupia pod Bralinem

8 marca – w uroczystości z okazji Dnia Kobiet, organizowanej przez GOK w Perzowie oraz w Słupi p.Bralinem, organizowanej przez tamtejsze KGW

9 marca – w uroczystości z okazji Dnia Kobiet, organizowanej przez OSP Trębaczów

14 marca - w uroczystości z okazji Dnia Kobiet, organizowanej przez Stowarzyszenie „Brzozowa Osada” na Brzeziu

15 marca – w szkoleniu radnych w Ustroniu

19 marca – we wspólnym posiedzeniu komisji Rady Gminy Perzów



21 marca – w gminnym śniadaniu wielkanocnym w Słupi p.Bralinem
23 marca – w zebraniu zarządu gminnego OSP. Była na nim obecna Pani senator A. Możdżanowska, która ma pomóc w pozyskaniu dofinansowania na zakup samochodu strażackiego dla OSP Trębaczów.

Przewodnicząca Rady – powiedziała, że zorganizuje posiedzenie komisji z udziałem dyrektorów szkół, aby ostatecznie wszystkie powtarzające się co sesję wątpliwości na temat oświaty zostały wyjaśnione.

Innych pytań nie zgłoszono.

6. Podjęcie uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Perzów w 2013 roku.

Pan Zdzisław Mędel, radca prawny – omówił projekt uchwały oraz naniesione do programu zmiany. Odpowiedział też na pytania radnych dotyczących uchwały.

Przewodnicząca Rady – poprosiła radnych o głosowanie.

12 radnych głosowało za przyjęciem uchwały.

Uchwała została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu budżetu z przeznaczeniem na zadania inwestycyjne oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

Pani Wójt – poinformowała, że kwota kredytu, określona w projekcie uchwały uległa zmniejszeniu o 186 tys., ponieważ gmina otrzymała ostatnią transzę z Banku Gospodarstwa Krajowego. 2.148 tys. zł., to obecnie określona kwota w uchwale, stanowiąca maksymalną wysokość kredytu.

Radna Włodarczyk – mówi, że chciała się odnieść do tego kredytu, na temat którego podczas komisji miała miejsce burzliwa dyskusja. Ma nadzieję, że wszyscy mieszkańcy Gminy podzielą jej zdanie, że inwestycje w Gminie są potrzebne, bo wiele jest do zrobienia. Wszyscy to wiedzą i widzą. Pan Skarbnik przedstawił jak kredyt wygląda od strony jego kosztów. Jest nisko oprocentowany, korzystnie dla gminy. Dochody

fron

Gminy Perzów nie są wysokie i w podobnej sytuacji jest wiele gmin, w których dochody niemalże pokrywają się z wydatkami. Nie ma wolnych środków na duże inwestycje. Dlatego banki stworzyły możliwości kredytowania przedsięwzięć realizowanych przez samorządy z niskim oprocentowaniem. Jest też Regionalna Izba Obrachunkowa, która kontroluje i nadzoruje finanse gmin. Pan Skarbnik też wyjaśniał planowane inwestycje, których wartość określono jako kosztorysową. Kredyt zostanie zaciągnięty do wysokości, o której mówiła Pani Wójt. Ceny przetargowe z reguły prawie zawsze się zmniejszają. Radna podziela zdanie Pani Wójt, że jest duże prawdopodobieństwo, że kredyt zostanie zaciągnięty w niższej niż planowana wysokości. Radna również powiedziała, że radni mają wiedzę, że w przyszłym roku wskaźnik zadłużenia wzrośnie do 47%. Przyznała, że jest to dość wysoko, ale górna granica dla gmin to 60%. Uważa, że kredyt mieści się w granicach rozsądku. Nie jest on zaciągany w takiej wysokości, aby mógł pograżyć Gminę. Radna powiedziała, że chce się podzielić radnymi swoją osobistą refleksją. Mówi, że na początku była sceptycznie nastawiona do Pani Wójt, ponieważ nie jest z Gminy Perzów. Myślała wtedy, że praca Pani Wójt będzie polegała na tym, że przyjedzie do urzędu i wróci do domu. Tymczasem radna mówi, że widzi w niej gospodarza, współpracę z sołtysami, z organizacjami i widzi, że Gmina Perzów się rozwija. Podkreślił to nawet Starosta Powiatu, mówiąc, że jest to dynamiczny rozwój. Uważa, że kredyt jest zasadny i zaciągany w granicach rozsądku. Myśli, że radni powinni się zgodzić na ten kredyt i zrobić to, co zostało już zaplanowane. Przypomniała, że budżet został już przegłosowany. Była mowa o zobowiązaniach i radni wiedzieli nad czym głosują. Kroki w kierunku realizacji inwestycji zostały już poczynione. Uważa, że jeżeli ktoś głosował za budżetem, to głosował też za inwestycjami. W tej sytuacji blokowanie tego, co Pani Wójt już zrobiła, to strata pieniędzy. Koszty zostały już poniesione, do tego praca urzędników itd. Myśli, że radni powinni przychylić się do tego kredytu, powinni pozwolić pracować Pani Wójt.

Radny Kula – uważa, że spojrzenie radnej Włodarczyk jest dość optymistyczne. Jego spojrzenie jest bardziej pesymistyczne, ponieważ jest dość dużym wartościowo kredytem. Jest jak powiedział radny jest rzędu 45% zobowiązań budżetowych. Uważa, że Gmina nie była jeszcze na takim poziomie zadłużenia budżetu. Pytanie jeszcze jest takie, dług będzie spłacany od 2015 do 2021 roku. W przyszłym roku rozpocznie się spłata kredytu zaciągniętego w roku ubiegłym. Biorąc ten kredyt, według radnego gmina po obecnej kadencji zostanie pozostawiona w takiej sytuacji, że w przyszłej kadencji gmina będzie spłacać tylko dług i nie będzie mogła zaciągać innych kredytów na pojawiające się potrzebne

Proń

zadania inwestycje o dużych parametrach. W tej chwili kredyt jest zaciągany na odcinki dróg, na place utwardzone, na siłownię na boisku, na remont drogi, na dokończenie kanalizacji. A do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo kilometrów kanalizacji w Gminie. Gmina Będzie potrzebowała środków, aby móc inwestować. Radny mówi, że może praca urzędników została zaawansowana np. opracowane projekty, koncepcje itd. Uważa, że one nie wygasną, w danym roku nie przestaną istnieć. Będzie można je realizować w dalszych latach i lepiej by było, gdyby były realizowane ze środków bieżących. Mówi, że dlatego w jego interpelacji jest pytanie ile gmina ma wolnych środków na inwestycje. Pyta czy ktoś z radnych się orientuje, bo sam tego nie wie. Z wypowiedzi Pani Wójt na ostatniej komisji nie mógł się doliczyć wartości potrzebnego kredytu, kwot końcowych potrzebnych na dane inwestycje i dlatego poprosił o te interpelację. Uważa więc odwrotnie, że ten kredyt jest zbyt duży dla gminy i spowoduje zastój w przyszłych latach w zakresie możliwości pozyskiwania dofinansowania inwestycji z pieniędzy unijnych. Radny mówi, że Platforma Obywatelska wywalczyła pieniądze unijne na lata 2014-2020. Będzie wtedy kolejne rozdanie i niektóre gminy w powiecie kępińskim wyciszyły swoje inwestycje, po to, aby dowiedzieć się co będzie można z tych pieniędzy otrzymać, bo teraz – jak mówi radny nie ma tej pewności na co będzie można pieniądze pozyskać. Uważa, że praca urzędników, to nie jest wszystko, to jest zaledwie wkład procentowy, dosłownie przygotowawczy, a firmy, które uczestniczą w przetargach też często po 10 razy robią przetargi, aby jeden przetarg wygrać. Myśli więc, że to nie jest powód, aby na siłę zaciągać kredyt i inwestować w to, żeby brać ten kredyt i tak zadłużać mocno gminę. Podkreślił, że jest innego zdania i powiedział, że kredyt spowoduje zastój inwestycji w następnej kadencji.

Przewodnicząca Rady – myśli, że ten kredyt jest duży. Sama ma również świadomość, że jest to duży kredyt. Te inwestycje, które są dofinansowane z jakiś innych środków jest zdania, że warto je zrobić, ale są w kredycie inwestycje, które nie mają dofinansowania. I nad nimi według Przewodniczącej powinno się zastanowić. Czy warto je robić w momencie jak nie ma do nich dopłaty. Być może w przyszłym roku będą dostępne jakieś środki, może pomocy udzieli powiat i wtedy można by było do nich wrócić. W wykazie są inwestycje, które w całości będą realizowane z kredytu.

Radny Kula – odnosi się do wypowiedzi Przewodniczącej. W planach inwestycyjnych jest remont drogi osiedlowej, przy której radny mieszka. Jest na niej odcinek 150m, który ma duże zastoiska wody – to jest przy włączeniu się do drogi powiatowej i jest bark około 150m chodnika. Był

fron

pomysł Pani Wójt, aby tą drogę zmodernizować całą, aż do Urzędu Gminy, koło szkoły i przedszkola. Na to był napisany wniosek o środki unijne, ale nie został zakwalifikowany do dofinansowania. Radny proponuje zainwestować we fragment a nie w całą drogę, która według niego dobrze się trzyma i nie ma zastoisk wody. Najgorszym według radnego jest odcinek przy włączeniu się do drogi powiatowej i należy go wyremontować. Projekt jest gotowy. Radny Kula uważa, że jak pojawią się pieniądze unijne, to należy ponowić wniosek. Może wtedy z dużym dofinansowaniem będzie można ją wyremontować później. Jest kwestia tego, że ma ona kosztować 500 tys. zł i trzeba na nią wziąć kredyt. W związku z tym radny uważa, że należy poczekać na możliwość pozyskania dofinansowania. Proponuje na razie tą drogę wyłączyć z listy inwestycji. Na pozostałe inwestycje jest pozyskane dofinansowanie.

Pani Wójt – rozumie obawy radnych, którzy obawiają się co będzie za rok, za dwa. Pani Wójt uważa, że nowe pieniądze unijne nie będą dostępne w 2014r. Każdy, kto miał kiedykolwiek do czynienia z funduszami doskonale o tym wie, że zanim uruchomione zostaną procedury, a zwłaszcza w polskiej rzeczywistości, zanim będzie można składać pierwsze wnioski i odbędą się w tym zakresie szkolenia, zanim coś fizycznie będzie budowane, to zdaniem Pani Wójt będzie 2016r. Radny Kula pytał o środki, jakimi dysponuje gmina. Pani Wójt powiedziała, że w tym roku jest to kwota 562 tys. zł. Z takimi środkami nie będzie co robić. To są wolne środki Gminy i jak wielokrotnie podkreślała Gmina Perzów ma bardzo małe dochody. Nie ma wielkich zakładów, podatki są bardzo rozsądne, żeby nie powiedzieć, że niskie. Jest wiele ulg i zwolnień od podatków, na które jako wójt nie ma wpływu, bo to są ustawowe zwolnienia. Jak podatki są zmniejszane, to gmina automatycznie ma niższe dochody. Jest mało mieszkańców, gmina utrzymuje dużą bazę oświatową – np. 6 przedszkoli. To wszystko powoduje, że wydatków jest bardzo dużo. GOK jest do utrzymania. Wydatki idą w setki tysięcy. Inwestycje, które zaplanowane są na ten rok do wykonania, Pani Wójt uważa, że są potrzebne. Myśli, że radnym chodzi głównie o planowaną przebudowę drogi w Perzowie, bo na pozostałe zadania pozyskała mniejsze lub większe dofinansowanie. Przypomniała, że kiedy był składany wniosek na schetynówkę, to projekt opiewał na kwotę ponad 800 tys. zł., gdzie gmina miała otrzymać 30% dofinansowania. I kiedy usunięto z projektu elementy, które zostały do niego wprowadzone po to, żeby wniosek zaakceptowano, to w kosztorysie wyliczono kwotę niższą, niż byłaby z dofinansowaniem, ponieważ w kredycie zakładano 650 tys. zł. „Może Pan Radny Kula ma rację. Tu trochę zedrzemy asfaltu, tu, nie wiem przepchamy studzienki, jakoś się tam połata, poklepie” – powiedziała Wójt. Uważa, że ten ciąg

fron'

dróg w Perzowie jest na prawdę potrzebny i chce go zrobić, ale porządnie. Myśli również, że te zadania, które są w budżecie, jeżeli nie zostaną wykonane w tym roku, to już nie będą zrealizowane. Pani Wójt z doświadczenia wie, że jak się coś odłoży na półkę, to niestety już się do tego nie wraca. A potrzeb cały czas przybywa. Tak jest z roku na rok. Na dzień dzisiejszy nikt nie wie jakie w przyszłości będą priorytety. Dlatego jak powiedziała, jak w tym roku te inwestycje nie będą zrealizowane, to można o nich zapomnieć. Decyzja należy do radnych. Może być wykonywane to, co niezbędne. Pani Wójt mogłaby powiedzieć w tej sytuacji, że reszta jej nie interesuje. Przypomniała radnym, że w najbliższym czasie Gmina będzie miała wpływy ze zwirowni, czyni intensywne działania, żeby powstały wiatraki i myśli, że w tej materii jej myśli są zbieżne z myślami radnych. Kiedy powstaną wiatraki, to będą już konkretne pieniądze, przechodzące w miliony złotych. Tych spraw w założeniach do WPF nie ma, bo nie pozwala na to prawo. Pani Wójt się nie obawia, ma świadomość, że najgorszy będzie przyszły rok, ale tak jak powiedziała już nie ma zamiaru robić czegoś na siłę np. sprawa sprzedaży ośrodka zdrowia. Oświadczyła, że jest tutaj po to, żeby Gmina się rozwijała. Nie myśli kategoriami, że jeżeli w przyszłym roku nic nie będzie wykonywane, to straci włosy i poparcie. Pani Wójt o takie coś nie chodzi. Chce wykorzystać maksymalnie ten czas, kiedy tu jest, aby zrobić jak najwięcej. Uważa, że bezpieczeństwo finansowe jest zachowane. Ma obok siebie wieloletnią Panią Skarbnik oraz jej zastępcę, który też ma niemałe doświadczenie. Wiele lat pracował na stanowisku Skarbnika w Gminie Baranów i nie doprowadził tej gminy do ruiny finansowej. Nad finansami Gminy Perzów czuwa też Regionalna Izba Obrachunkowa i szereg innych instytucji. Do maksymalnego poziomu zadłużenia jest rezerwa 15%. Pani Wójt jest za tym, aby zaciągnąć ten kredyt w kwocie 2.148 tys.zł. maksymalnie. Mówi, że po przetargach na pewno te kwoty spadną.

Radny Burzała – mówi, że nie rozumie i: „Po jakiego grzyba sięgać po schetynówkę, bo tu chodziło o to, że ta droga miała być ze schetynówki robiona, że jak teraz słyszę, że jak my ją dobrze pomyślimy, to zrobimy taniej ją za własne pieniądze. Tak Pani powiedziała i to mnie po prostu dziwi. Bardzo i tego nie mogę zrozumieć.” Wracając do tematu kredytu, powiedział, że 560 tys. wolnych środków, to są też pieniądze, którymi ten kredyt w przyszłości będzie spłacany, bo to są pieniądze które ewentualnie zostają z budżetu.

Pani Wójt – zaprzecza, dając do zrozumienia radnemu Burzale, że się myli.

fron

Radny Burzała – kontynuuje, mówiąc, że dobrze, że na sali jest większe gremium, bo 170 tys. zł. wyniosą w tym roku odsetki od kredytu i prowizje. Jest to zapisane w WPF i w budżecie. W roku 2012 było zapisane 70 tys. zł. na obsługę długu, dzisiaj jest 170 tys., a w roku 2012 brakło i rada zmianami w budżecie musiała dopisać do tej kwoty 23,5 tys. zł. 170 tys. zł. to dla radnego Burzały duża kwota, spore pieniądze. Uważa, że za to też można by było coś zrobić. Wie, że bez kredytów nic się nie robi, ale mówi, że jego mottem jest zaoszczędzić jak najwięcej z budżetu, a resztę dobrać z kredytu. Należy wyłuskać z budżetu 2012r. wszystkie możliwe środki, które pozostały, bo zawsze pozostają, ale jak mówi radny, to nie jest nadwyżka. Budżet gminy od lat ma deficyt dochodów w stosunku do wydatków. Później dopiero sięgnąć po kredyt. Widzi, że tutaj jest inna mentalność. Najłatwiej jest zagłosować „jedna umowa kredytowa i pędzimy” – powiedział radny. Mówi, że to są koszty i żeby sięgnąć po środki do roku 2012 i być może okaże się, że połowa z tej kwoty kredytu będzie potrzebna. Mówi, że Pani Wójt wspominała też o reformie GOK, radny Burzała czeka, że Pani Wójt tę reformę przedstawi, bo też uważa, że przy dobrej organizacji mogą być pieniądze na inwestycje. Mówi, że szukać należy w budżecie, który jest, a dopiero później sięgać po pieniądze do banku, które trzeba oddać.

Pani Wójt – jeszcze raz podkreśla każdy program unijny, nawet taki, z którego jako rolnik korzysta radny Burzała nakłada na wnioskodawcę obowiązek spełnienia pewnych kryteriów, aby otrzymać dofinansowanie. Tak samo Gmina jeżeli ubiega się o środki unijne, czy krajowe musi spełnić określone wymagania. Dlatego w projekcie schetynówki liczyło się przede wszystkim bezpieczeństwo. Były punktowane chodniki, ścieżki rowerowe, sygnalizacje, oświetlenia itd. I dlatego kosztorys wyszedł wysoki, do tego długi jest też odcinek drogi – 1 km. A w momencie, kiedy była do tego jeszcze nadzieja na 50% dofinansowania było to atrakcyjne, ale zaangażowanie Gminy byłoby zbliżone do tego, co obecnie. Kiedy okazało się, że wniosku nie zaakceptowano, Pani Wójt postanowiła usunąć z projektu elementy, które jej zdaniem nie są niezbędne. Odnośnie reorganizacji GOK, Pani Wójt oświadczyła, że nie należy tego robić pochopnie, ponieważ GOK jest związany projektem unijnym na 7 lat. Podczas rozmów telefonicznych nikt w Urzędzie Marszałkowskim nie był w stanie udzielić odpowiedzi, ponieważ jest to precedens. Poprosili o pismo z opisem sytuacji. Zostało wystosowane z zapytaniem czy jest to w ogóle możliwe, aby nie trzeba było zwracać 660 tys. zł. wraz z odsetkami. Likwidacja GOK-u musi być poprzedzona uchwałą intencyjną i procedura trwa pół roku. Zapewniła radnego Burzałę, że nad tym pracuje.

fron

Przewodnicząca Rady – prowadzone są rozmowy na temat zakupu samochodu strażackiego dla OSP Trębaczów. Ta inwestycja nie jest uwzględniona w budżecie. Jest zapewnienie senator Moźdzanowskiej, że udzieli w tym wsparcia, aby Gmina dołożyła do zakupu jedynie 25%. To jest około 200 tys.zł. Czy będzie Gminę stać na wydatkowanie takiej kwoty?

Pani Wójt – powiedziała, że mniej więcej o tyle obniżono w uchwale kwotę kredytu. Ale powiedziała, że po przetargach na pewno ceny spadną, a będą też wolne środki. Tyle, że w tym momencie nie można ich rozdysponować, bo gmina musi mieć płynność finansową. Muszą być pieniądze na wynagrodzenia, na pochodne od wynagrodzeń, na awarie i inne rzeczy.

Radny Kozan – pyta kiedy będzie zwrot za kanalizację w Domasławie?

Pani Wójt – odpowiedziała, że wysłano pierwsze poprawki. Przyjadą trzy kontrole. Jeżeli kontrole wykażą, że wszystko jest dobrze po 14 dniach powinni przelać pieniądze. Liczy na zakończenie sprawy w maju br.

Radny Zając – na komisji była dyskusja na temat inwestycji. Złożył propozycję pominięcia inwestycji – siłowni na powietrzu. Uważa ją za zbędną, mimo pozyskanego dofinansowania 25 tys.zł.

Pani Wójt – przypomina radnemu Zającowi, że na komisji wycofał się z tego pomysłu.

Radny Zając – przyznaje, że tak, ale po komisji to przemyślał i stwierdził, że jest to najmniej potrzebna inwestycja ze wszystkich i jednak należy to zadanie wykreślić.

Pani Wójt – przypomina, że jak rozpoczynała urzędowanie w Gminie Perzów bardzo dużo się mówiło o centrum rekreacyjnym, żeby w „dołach” cały kompleks taki zrobić. Mówiono o kontynuacji dzieła byłej Pani Wójt. Nawet był pomysł, żeby nadać temu kompleksowi imię zmarłej Barbary Kucharskiej. Pani Wójt myśli, że w jakiś sposób kontynuuje pracę, jaką poprzedniczka tu włożyła. 40 tys. zł. to nie jest dużo, tym bardziej, że oprócz siłowni planowana jest wymiana bramek na boisku, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Poprawione będzie boisko do siatkówki. Będzie to zamknięta całość, z której mogą korzystać nie tylko mieszkańcy Perzowa, ale przyjeżdżają dzieci z całej gminy. Jest dużo emerytów, sprawnie działających organizacji, którzy mogą z tego korzystać. A to jest ledwie 40 tys.zł., reszta będzie dofinansowana. Poza

fron

tym Pani Wójt nie zgadza się z opinią radnego Zająca, ponieważ będą jeszcze trzy nabory. Potrzeb jest dużo: Pani Przewodnicząca chce boisko w Słupi, żeby zostało doprowadzone do ładu, Pan radny Łytka chciałby pomocy w zrobieniu boiska w Kozie Wielkiej, Pani Wójt podkreśla, że nie wspomni o wymaganiach jakie ma Domastów np. boisko.

Radny Kozan – mówi, że stare zostało sprzedane i na to miało być część pieniędzy.

Pani Wójt – odpowiada, że radny nie może w ten sposób mówić. Turkowy też czekają, ich wniosek jest oczekujący na liście i inne rzeczy, na które kwoty są o wiele większe. To, co Pani Wójt chciałaby zrealizować, nie jest aż tak kosztowne, a może dać wiele zadowolenia.

Radny Zając – jest zdania, że w pierwszej kolejności należy wykonać zadanie sceny w „dołach”.

Pani Wójt – odpowiedziała, że na to nie ma dofinansowania. Był już robiony na to projekt. Porządne wykonanie zadania, nie jakaś prowizorka kosztuje 20-30 tys. zł. Tam jest szeroko i konstrukcja musi być odpowiednia. Dofinansowania nie będzie, ponieważ na tej działce były już realizowane zadania. Ponad to Pani Wójt powiedziała, że na tej scenie odbywają się góra dwie imprezy w roku i uważa, że rozłożenie dachu nie stanowi w tej sytuacji żadnego problemu.

Radna Włodarczyk – w wypowiedzi chciała się odnieść do boiska do piłki plażowej, które jest niedokończone. Radna mówi, że wspominała o tym na początku kadencji. Jest brzydkie i szpeci. Był jakiś projekt stworzony, który nie do końca był przemyślany, może ktoś się pomylił z wyliczeniami. Jest niedokończone. Uważa, że skoro zostały pozyskane środki, to należałoby to dokończyć, żeby wyglądało porządnie jak boisko. Dzisiaj to wygląda jak dół z piaskiem. Do wypowiedzi radnego Burzały - radna również dostrzega, że odsetki od kredytów, obciążenia z tytułu ich obsługi dla gminy rosną, ale uważa z tej przyczyny, że realizuje się dużo inwestycji w Gminie Perzów. Mówi, że pomijając kredyty nisko oprocentowane, zbyt wielkim optymizmem było-by oczekiwanie, aby banki świadczyły usługi za darmo. Rada zwraca uwagę, że każdy, kto ma jakieś zobowiązania zdaje sobie sprawę, że wiążą się one z takimi obciążeniami. Odnosząc się zaś do wypowiedzi radnego Kuli odnośnie jego zarzutu, że zobowiązania będą przeszkadzać w realizacji gminnych zadań radnym i wójtowi w przyszłej kadencji, radna Włodarczyk stwierdziła, że rozpoczynając pracę w Radzie Gminy nie myślała

Proń

kategoriami, że ktoś jej coś zostawił i powinna się w tej sytuacji rozplakać, bo są zobowiązania, czy obciążenia. Oświadczyła, że przyszła do Rady po to, aby działać jak najlepiej na rzecz Gminy, złożyła przysięgę. Uważa i apeluje do radnych, że najważniejsza w tym jest współpraca, która jest rzeczą nadrzędną. Stwierdziła, że gmina bez radnych nie zrobi wiele, ale radni bez Pani Wójt i całej obsługi też nie są w stanie nic zrobić. „ My musimy razem ze sobą współdziałać i musimy współpracować, bo jak będziemy się kłócić i przekamazać i nie wiem sobie po prostu przerzucać piłeczkę, no to nie dojdziemy do niczego, bo się ośmieszamy. Po prostu, wręcz się ośmieszamy. Jest to przykre.”- powiedziała Pani Włodarczyk. Nawiązała do spotkania samorządowców, które odbyło się ostatnio w Ustroniu. Uważa, że smutne jest to, co się dzieje w Gminie Baranów, tą wzajemną nieprzychylnością do siebie Pani Wójt i radnych. Radna nie chciałaby, aby taka sytuacja miała miejsce w Gminie Perzów. Prosi, szczególnie radnych wieloletnich, aby popatrzyli na gminę bardziej z góry, bo w niektórych sytuacjach uważa, że obecni radni są śmieszni. Należy na sprawy Gminy spoglądać racjonalnie, radna szanuje czyjeś zdanie, nawet odrębne. Nie ocenia radnych, którzy mają inne zdanie, ale chciałaby, aby było to poparte z ich strony realnymi wnioskami, konkretnymi.

Przewodnicząca Rady – uważa, że radni nie są śmieszni dyskutując o kredycie. Bo stanowi on poważną sprawę.

Radna Włodarczyk – mówi, że jej wypowiedź nie odnosi się do kredytu, ale do całokształtu pracy obecnej Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady – uważa, że taki model współpracy, jaki jest w Baranowie, w Gminie Perzów jest niemożliwy. Jako Przewodnicząca Rady nigdy nie dopuściłaby do takiej sytuacji. Podkreśliła, że Pani Wójt jest osobą, która nie odmawia radnym informacji, o które proszą. Myśli, że ani jako Przewodnicząca, ani Pani Wójt do takiej sytuacji by nie dopuściły. Uważa, że realizacja takiej ilości inwestycji była możliwa dlatego, że gmina Perzów była nie zadłużona. Dlatego możliwe było zaciągnięcie kredytów i realizacja inwestycji. Na początku kadencji radni nie musieli myśleć, że gmina jest zadłużona. Dlatego teraz jest szansa, aby wziąć kredyty i coś robić. Jeżeli następna kadencja rozpocznie się z poziomem zadłużenia 47%, to zdaniem Przewodniczącej ci radni będą musieli zastanawiać się nad pewnymi rzeczami i inwestycjami. Myśli, że należy o tym myśleć. Porównała Gminę do gospodarstwa domowego i powiedziała, że dlatego teraz nad niektórymi rzeczami się zastanawia czy Gminę na to stać. Nie dlatego, że chciałaby Pani Wójt zrobić na złość, bo nigdy w ten sposób by nie pomyślała. Jeżeli zadłużenie będzie

fron

wysokie, przyszła rada będzie miała problem z podjęciem pewnych rzeczy. Zapytała Pani Skarbnik czy pamięta jaki był poziom zadłużenia na początku kadencji.

Pani Skarbnik – odpowiedziała, że nie była tak wysoki jak teraz, ale też nie realizowano żadnych poważnych inwestycji. Do rady należy decyzja, czy zadania będą realizowane, ale jeżeli tak, to na pewno za kredyt, bo wolnych środków nie ma na tyle i nie będzie. Wydaje jej się, że był to poziom 15%. Ale mimo, że obecnie ma wzrosnąć do 46%, jest to poziom dopuszczalny dla budżetu Gminy.

Pani Wójt – dopowiedziała, że największym obciążeniem kredytowym dla Gminy Perzów jest i będzie budowa kanalizacji Domastów i Perzów Nieprosin. To stanowi kwotę kilka milionów złotych. W momencie przystąpienia do tej inwestycji, nastąpiła taka eskalacja zadłużenia i to będzie się ciągnęło. Pozostałe zadania nie są takich rozmiarów i nie będą powodowały takiego wzrostu, ani nie będą tak długo oddziaływały na wysokość wskaźnika zadłużenia.

Przewodnicząca Rady – podkreśliła, że wskaźnik wynosił 15%.

Pani Wójt – przypomniła radnym, że projekt kanalizacji też już wtedy był z perspektywą rozpoczęcia realizacji.

Przewodnicząca Rady – sugeruje korektę zakresu inwestycji, wskazując na drogę w Perzowie, która nie będzie realizowana z dofinansowaniem.

Radny Burzała – stwierdził, że nie mówił, że banki są filantropami, ale pokazywał obraz. Jeżeli ktoś jest na bieżąco i wie, że odsetek było 70 tys.zł., a teraz będzie 169 tys.zł. To jest to dwa razy więcej w ciągu roku. Jest zaskoczony wypowiedzią Przewodniczącej Rady na temat drogi w Perzowie. Przyznaje, że ta droga nie jest ani ładna, ani elegancka. Mówi, że wbrew temu, co się mówi, że jest przeciw tej drodze, nie jest przeciw, ale rozumie tych, którzy nie mają wcale drogi. Zamiast tych dwóch odcinków, pobudowałby drogę tam, gdzie nie ma jej wcale. Droga koło przedszkola jak mówi jest fatalna, bo z niej na co dzień korzysta, ale jest przejezdna. Są kałuże, ale ludzie dzisiaj jeżdżą albo samochodami, albo idą chodnikiem. Jest za budową dróg tam, gdzie ich nie ma.

Radny Kłodnicki – mówi, że wydaje się pieniądze na zakup tłucznia, który później i tak tonie w błocie. Popiera propozycję radnego Zajęca, bo trudno mieszkańcom wytłumaczyć, że buduje się altanki itp., że jest

fron

dofinansowanie na siłownię, a nie ma dróg lub te, które są się rozsypują. Należy budować drogi, które są rzeczywiście potrzebne, gdzie ruch się nasila. Radny przypomina, że drogi powiatowe się sypią, m.in. przy zakładach Państwa Gugałów. Radny sugeruje, żeby zwrócić się o to do powiatu. Gmina potrzebuje coraz lepszych dróg.

Radny Burzała – powiedział, że należy zacząć od tego, co ma być za kredyt zrobione. Jest planowana przebudowa parkingu przy Urzędzie Gminy. Nie jest za tym, bo tam jest twardo. Pyta ile ma kosztować.

Pani Wójt – odpowiedziała, że projekt jest na trzy parkingi razem. W Perzowie, Domasławie – przy kościele i w Trębaczowie – przy przedszkolu. Opiewa na 240 tys. zł, z tego 130 tys. dofinansowania.

Radny Burzała – powiedział, że będzie się opowiadał za budową parkingu w Domasławie przy cmentarzu, kościele i przedszkolu. Parking przy urzędzie nie stanowi nagłej potrzeby.

Pani Wójt – odpowiedziała, że projekt stanowi zamkniętą całość. Rezygnacja z choćby jednego parkingu, powoduje, że wniosek będzie odrzucony.

Radny Burzała – mówi, że to jest szantaż.

Pani Wójt – wyjaśnia, że po prostu takie są zasady w pozyskiwaniu środków unijnych. Nie można absolutnie nic zmieniać w projekcie, czy wprowadzać nowych rzeczy, bo Gmina nie otrzyma dofinansowania.

Radny Burzała – powiedział, że trzeba to było skonsultować wcześniej.

Pani Wójt – zarzuca radnemu, że próbuje ją, jako Wójta Gminy obezwładniać, umniejszać jej rolę, jaką pełni w Gminie Perzów. Prosi, aby radny zapoznał się jaką pełni rolę, a jaką do spełnienia ma wójt. Pani Wójt powiedziała, że równie dobrze nie muszą być budowane dwie drogi w Słupi, a jedna, drogi w Perzowie też nie musi być. To do radnych należy decyzja.

Radny Kłodnicki – pyta czy parkingu koło urzędu nie można zamienić na parking koło GOK. Na GOK jest złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego.

Sołtysi zwracają uwagę, że przecież radni nad tym już głosowali.

fron

Przewodnicząca – wyjaśnia, że właściwe głosowanie jest podczas sesji. Do tego czasu każdy może zmienić zdanie.

Sołtysi mówią, że po co w takim razie są organizowane posiedzenia komisji. Są ich zadaniem zbędne.

Radny Kula – powiedział, że kredyt łatwo się bierze, ale trzeba spłacić. W sprawozdaniach jest, że w 2013 roku dług publiczny wynosi 6 mln.zł., a spłatę wszystkich długów w 2020r. Powiedział, że należy trochę odetchnąć, poczekać na własne pieniądze, na pieniądze ze żwirowni, może z wiatraków. Jeżeli gmina będzie miała swoje pieniądze, będzie realizowała swoje inwestycje, które będą zdaniem radnego na pewno tańsze, niż ze środkami unijnymi. Ale będzie wiadomo na czym się stoi, a nie jak teraz - „gdyba”. Mówi, że kredyt obecna rada będzie musiała spłacać i zostawić następnym pokoleniom. Uważa, że sesje rady są ciche i delikatne, nie zauważył, żeby ktoś się kłócił. W jego opinii radni dyskutują, są radnymi i po to jest demokracja, żeby mieć swoje zdanie, żeby dyskutować, aby przede wszystkim dotrzeć do prawdy, znajdować informację i właściwą na nią odpowiedź. Radny mówi, że po to jest demokracja i po to radni zostali wybrani w demokratycznych wyborach, żeby podejmować dyskusje. „Nie jednym zdaniem jak ślepe kury iść powiedzmy w jednym kierunku” - powiedział. Uważa, że delikatnie mówiąc rada jest grzeczna.

Pani Wójt – powiedziała radnemu Kuli, że nie może demonizować, że kredyt będzie spłacany do 2021r. Prosi, aby nie mówił, że w 2020r. oprocentowanie 4,9% to jakiś powalający kredyt, nawet 11%. Najważniejszy będzie rok 2016, kiedy wskaźnik zadłużenia zmaleje do 33%, a nabór na nowe środki unijne się dopiero zacznie.

Radny Kula – przypomina, że w przyszłym roku Gmina rozpocznie spłatę kredytu w kwocie 1,5 mln.zł., zaciągniętego w roku 2012. Za dwa lata spłacany będzie kredyt, o którym jest dyskusja.

Pani Wójt – zwraca uwagę, że zobowiązania są łącznie rozpisane w latach, a nie indywidualnie, jak wskazuje radny. Z tabeli wynika też jak to będzie się zmniejszało.

Radny Kula – mówi, że nie ma prognozy na ewentualne przyszłe kredyty.



Pani Wójt – odpowiada, że na to nie pozwalają przepisy ustawowe. Mimo wzrostu wartości wskaźnika zadłużenia, do jego maksymalnej wartości jest jeszcze ponad 15%.

Radna Włodarczyk – porównała funkcjonowanie gminy do dużego przedsiębiorstwa. Wziąwszy pod uwagę wysokość realnych dochodów i wydatków, gmina musi dbać o zachowanie płynności finansowej. przedsiębiorstwa też podpierają się kredytami. To nie tylko Gmina Perzów, to jest skala całego kraju. Tak się robi.

Pani Wójt – przytacza przykład Gminy Łęka Opatowska, której wskaźnik zadłużenia sięgnął 80%, a Gmina mimo to istnieje. I powoli, z trudem, ale wychodzą na prostą.

Przewodnicząca Rady – chce dodać, że obecnie ta gmina ma obcięte wydatki na oświatę o 125 tys.zł. oraz na obsługę rady o 30 tys.zł. Prawdopodobnie rada ma problem z dalszym funkcjonowaniem.

Pani Wójt – w tym kontekście mówiąc, powiedziała, że chciałaby, aby jej RIO nakazało obcięcie wydatków na oświatę o np. 200 tys.zł. Wtedy nie miałyby wyjścia. Można by było pewne rzeczy wykonać, bo nie byłoby innej możliwości. A to co teraz jest to w pewnym sensie płasanie. Samorządowcy od wielu lat walczą aby minimalna liczba dzieci w klasach była ustalona w przepisach.

Radny Kula – mówi, że Gmina Łęka Opatowska jest najbardziej zadłużoną gminą w powiecie kępińskim i jego zdaniem Gmina Perzów jest niedaleko Łęki. W tej chwili, mówi radny dług publiczny w Łęce Opatowskiej wynosi 1732 zł., a według rankingu Gmina Perzów ma 1500 zł. na osobę, inne gminy mają 1300 zł., a gmina Trzcinica ma zaledwie 681 zł. Radny Kula uważa, że trzeba uważać, aby Gmina Perzów nie była tak ubezwłasnowolniona jak Łęka Opatowska.

Pani Wójt - zwraca uwagę radnemu Kuli, że Gmina Łęka Opatowska ma dwa razy więcej mieszkańców niż Gmina Perzów.

Pani Skarbnik – powiedziała, że Rada Gminy Łęka Opatowska dokonała ubezwłasnowolnienia na własne życzenie, nie uchwalając budżetu na 2013 rok. Realizują budżet narzucony przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Radna Piekarska – rozumie troskę radnych o finanse gminy. Wiele jest do zrobienia w gminie. Radna uważa, że dlatego nie stać Gminy Perzów

fron

na oddechy, przerwy i czekanie. Rada i Wójt muszą zapewnić jakiś ciąg inwestycyjny. Niemożliwe jest zrobienie wszystkiego w ciągu roku, czy w dwa lata, czekając aż nastąpi spłata kredytów i policzy się ile z gminnych pieniędzy zostało. Trzeba wykorzystywać środki budżetowe jak najlepiej, ale i korzystać z kredytów. Inaczej Gmina nie będzie się rozwijała. Jako radna wsi Trębaczów widzi również ile jest do zrobienia w Trębaczowie, bo na razie nie ma o tym mowy. Jest wiele do zrobienia. Mówi, że nie można sobie pozwalać na przerwę, bo po to radni są powołani, żeby zapewnić rozwój Gminie Perzów. Tym bardziej, że wejście nowych środków unijnych w 2014 roku samo wymusi na samorządach przerwę, spowodowaną wdrożeniem procedur naboru. Wtedy rok, czy dwa oddechu będzie.

Radny Kozan – uważa, że należy teraz uporządkować to, co zostało powiedziane. Mówi Pani Wójt, że Rada nie uważa, że nie zostanie wzięty kredyt i nic nie będzie robione. Rada chce zaciągnięcia kredytu i realizacji zadań, ale mówi, że coś z tej listy inwestycji trzeba wyrzucić. Mówi, że radnych razi wysokość kredytu. Nie chcą zatrzymania wszystkiego. Skoro się mówi, że droga w Perzowie jest twarda, to rzeczywiście należy ją wyrzucić i budżet na tym zaoszczędzi. Spłyną środki za kanalizację 1.300 tys.zł. Może rzeczywiście będzie lepiej, jak mówi radny wykonać dojazd do pól. Przyznaje, że w kwestii parkingów, szkoda by było tracić dofinansowania na wszystko. Uważa, że należy przegłosować po kolei wszystkie inwestycje.

Pani Wójt – zdaje sobie sprawę, że radni chcą wyrzucić z listy przebudowę drogi w Perzowie.

Radny Kula – proponuje wykonać 150m drogi osiedlowej, licząc od skrzyżowania z drogą powiatową Perzów-Turkowskie.

Pani Wójt – prosi radnych, aby wyrazili zgodę na obniżenie kwoty kredytu o 300 tys.zł. i nie wyrzucali z listy żadnej inwestycji. Czas pokaże co będzie się działo po przetargach itd. Prosi nie burzyć budżetu na 2013 rok. Może droga będzie realna. Pani Wójt powiedziała, że nie chce doraźnych remontów drogi w Perzowie, jak będzie ją modernizować, to porządnie. Proponuje wpisać do uchwały kwotę 1.850 tys.zł.

Przewodnicząca Rady – powiedziała, że skoro Pani Wójt obniżyła tak dużą kwotę, to radni to przegłosują. Prosi, aby w pierwszej kolejności realizować inwestycje, na które pozyskane jest dofinansowanie.

Proś

Radny Zając – pyta jak zmniejszenie kwoty kredytu wpłynie na wysokość wskaźnika?

Pan Tyc – odpowiedział, że będzie mniejszy o 3%, czyli wyniesie 41%. Uchwała określa do jakiej wysokości kredyt może być zaciągnięty.

Radny Kruszelnicki – pyta czy są w kredycie zabezpieczone środki na zakup samochodu strażackiego dla OSP Trębaczów?

Pani Wójt – mówi, że nie. Uważa, że należy poczekać, bo w tej sprawie jest jeszcze zbyt wiele niewiadomych. Zapewniła, że pieniądze na to będą. Będzie coś wiadomo, to niezwłocznie zostanie zwołana sesja.

Innych pytań i uwag nie zgłoszono

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i poprosiła radnych o głosowanie.

10 radnych głosowało za przyjęciem uchwały

1 radny głosował przeciw

1 radny wstrzymał się od głosu.

Uchwała została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Perzów na lata 2013-2021.

Zastępca Skarbnika Pan Jan Tyc – wyjaśnił treść uchwały wraz z załącznikami.

Pytań i uwag nie zgłoszono

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i poprosiła radnych o głosowanie.

12 radnych głosowało za przyjęciem uchwały

Uchwała została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Pani Wójt – podziękowała radnym za podjęcie uchwały i dziękuje, że będzie można wspólnie przystąpić do realizacji inwestycji w Gminie Perzów.



9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu na 2013 rok.

Zastępca Skarbnika – powiedział, że radni otrzymali nową wersję uchwały, z tego względu, że gmina otrzymała uzupełnienie pożyczki. Przesunięto też między paragrafami środki, co ma związek z przedłożonym rozliczeniem kanalizacji. Pozostałe omawiane zmiany pozostały.

Radny Kula – pyta czy w załączniku nr 4 zostanie zmieniona kwota kredytu.

Zastępca Skarbnika – odpowiedział, że nie, kwota zostaje, bo jest na zbilansowanie budżetu. Pani Wójt nie może zaciągnąć większego kredytu, od tego, który uchwaliła rada.

Innych pytań i uwag nie zgłoszono

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały i poprosiła radnych o głosowanie.

11 radnych głosowało za przyjęciem uchwały

1 radny głosował przeciw

Uchwała została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

10. Wolne głosy i wnioski.

Pani Wójt – poprosiła radnych o zapisywanie się na spotkanie z delegacją węgierską, które odbędzie się 23 maja 2013r. i złożyła życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady podziękowała za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady XXX Sesji Rady Gminy Perzów.

Protokół spisała: Joanna Bednarek

PRZEWODNICZĄCA
RADY GMINY PERZÓW
Fron
Danuta Fron